

Sygn. akt VIII *Pa 14/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta Łanowy (spr.)
Sędziowie:	SSO Maria Gawlik SSO Mariola Szmajduch
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa Z. J. (J.)

przeciwko Przedsiębiorstwu (...)
i B. S.

o rentę wyrównawczą i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 21 listopada 2013 r. **sygn. akt** VI P 525/10

- 1) oddala apelację;
- 2) odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

(-) SSO Maria Gawlik (-) SSO Jolanta Łanowy (spr.) (-) SSO Mariola Szmajduch

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 14/14

UZASADNIENIE

Powód Z. J. w pozwie z dnia 26 września 2007 roku domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej Przedsiębiorstwa (...), B. S. z siedzibą w G. kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 11 lipca 2005 roku, z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2007 roku do dnia zapłaty oraz poniesionych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pozwie wniesionym do Sądu dnia 10 września 2010 roku powód Z. J. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej Przedsiębiorstwa (...), B. S. z siedzibą w G.:

1. kwoty 34 200 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od stycznia 2006 roku do września 2010 roku z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. po 600 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej za okres od października 2010 roku i na przyszłość, płatnej do 5-go dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia płatności którejkolwiek z rat;
3. poniesionych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w następstwie wypadku przy pracy z dnia 11 lipca 2005 roku, za który odpowiedzialność ponosi pozwana, powód utracił zdolność do pracy. Szkada powoda w dochodach stanowi różnicę między potencjalnym wynagrodzeniem za pracę uzyskiwanym u pozwanej a świadczeniem z ubezpieczenia społecznego. Powód dodał, że o następstwach wypadku przy pracy dowiedział się dopiero po uzyskaniu orzeczenia Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. z dnia 4 marca 2008 roku i po zapoznaniu się z opiniami lekarzy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz poniesionych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podano, że zgodnie z art. 442¹ k.c. roszczenie powoda o rentę wyrównawczą uległo przedawnieniu z upływem trzyletniego terminu od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia już w dniu wypadku przy pracy, to jest dnia 11 lipca 2005 roku, a najpóźniej w dniu 8 lutego 2006 roku, to jest w dniu wydania orzeczenia lekarza ZUS o niezdolności do pracy.

Sprawy o zadośćuczynienie pieniężne i rentę wyrównawczą połączono do wspólnego rozpoznania.

Prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 26 września 2012 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30 112 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2007 roku do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 roku., sygn. VIP{ 525/10 – Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo o rentę wyrównawczą, odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 1 506 zł (jeden tysiąc pięćset sześć złotych) tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 1060,97 (jeden tysiąc sześćdziesiąt złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem wydatków

Powyższy wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Powód był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę na stanowisku montera instalacji – spawacza od dnia 5 maja 2005 roku do 30 września 2005 roku w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie za pracę wynosiło przeciętnie 1 700 zł.

Dnia 11 lipca 2005 roku powód uległ wypadkowi przy pracy i utracił zdolność do pracy.

Orzeczeniem z dnia 8 lutego 2006 roku lekarz orzecznik ZUS stwierdził częściową niezdolność powoda do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Orzeczenie o niezdolności do pracy zostało wydane ponownie dnia 9 maja 2007 roku oraz dnia 17 maja 2010 roku i dnia 14 maja 2013 roku. Dnia 4 marca 2008 roku Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. orzekł o zaliczeniu Z. J. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Decyzjami Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał powodowi rentę za następujące okresy i w następujących wysokościach:

- 1 maja 2006 r. do 28 lutego 2008 r. renta wynosiła 879,04 zł netto miesięcznie;
- 1 marca 2008 r. do 28 lutego 2009 r. renta wynosiła 935,15 zł netto miesięcznie;
- 1 marca 2009 r. do 28 lutego 2010 r. renta wynosiła 997,83 zł netto miesięcznie;
- 1 marca 2010 r. do 28 lutego 2011 r. renta wynosiła 1.042,39 zł netto miesięcznie;
- 1 marca 2011 r. do 28 lutego 2012 r. renta wynosiła 1079,19 zł netto miesięcznie;
- 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2013 r. renta wynosiła 1122,05 zł netto miesięcznie;
- 1 marca 2013 r. do dnia orzekania w sprawie renta wynosiła 1164,52 zł netto miesięcznie.

Z chwilą otrzymania renty wypadkowej w 2006 roku powód uzyskał wiedzę o szkodzie w dochodach, bowiem jego świadczenie z ubezpieczenia społecznego było znacznie niższe od uzyskiwanego wynagrodzenia za pracę i nie wystarczało na bieżące utrzymanie.

Ponadto ustalono, iż w dniu 18 lipca 2005 roku wszczęto postępowanie przygotowawcze karne w sprawie wypadku przy pracy, w którym poszkodowanym został powód. W dniu 24 kwietnia 2006 roku przedstawiono zarzuty osobie działającej w imieniu pracodawcy - J. C. o narażenie powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone postanowieniem z dnia 30 czerwca 2006 roku. Zażalenie na to postanowienie złożył 20 lipca 2006 roku powód, wskazując że to pracodawca powinien był zabezpieczyć miejsce pracy. Zażalenie zostało uwzględnione postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2006 roku; następnie w dniu 25 października 2006 roku do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniesiony został wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec J. C.. Sąd Rejonowy w Gliwicach skierował sprawę na rozprawę, bowiem ani powód, ani J. C. nie zgodzili się na zastosowanie środka probacyjnego. W dniu 29 maja 2007 roku powód udzielił pełnomocnictwa adwokatowi G. J. do reprezentowania go w sprawie karnej. Powód nie wniósł powództwa adhezyjnego w procesie karnym. Wyrokiem z dnia 15 lutego 2010 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach uniewinnił J. C.. Wyrokiem z dnia 27 lipca 2010 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Powód złożył zażalenie na umorzenie postępowania karnego prowadzonego przeciwko J. C.. Powód popierał oskarżenie, występując w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Powód udzielił pełnomocnictwa do reprezentowania go w postępowaniu karnym profesjonalnemu pełnomocnikowi w dniu 29 maja 2007 roku..

Pełnomocnik uzgodnił z nim, że powództwo o rentę wyrównawczą zostanie wytoczone po zakończeniu sprawy karnej. Powód już w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego karnego wiedział, iż za wypadek przy pracy odpowiada pracodawca (pозwana spółka).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż powództwo o rentę wyrównawczą zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji powołał przepisy art. 415 k.c i art. 444 § 2 k.c stanowiące materialnoprawną podstawę roszczenia powoda. Uznał jednak, iż zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony poprzez pozwaną był uzasadniony.

Wskazał, iż ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007 roku, Nr 80, poz. 538) uchylono normę prawną zawartą w art. 442 k.c. i dodano między innymi art. 442¹ § 3 k.c., normujący przedawnienie roszczeń w razie wyrządzenia szkody na osobie.

Ustawa weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 roku.

Zgodnie z art. 2 w/w ustawy do roszczeń, o których mowa między innymi w art. 442¹ § 3 k.c., powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Rejonowego norma prawna zawarta w art. 442¹ § 3 k.c. ma zastosowanie do niniejszej sprawy. Treść art. 442¹ § 3 k.c. podobnie jak dawny art. 442 § 1 k.c., uzależnia początek biegu terminu przedawnienia roszczeń od dnia dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to zdaniem Sądu Rejonowego, że dorobek judykatury w zakresie przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych zachował swoją aktualność.

Ustawodawca określił terminy umożliwiające skuteczne dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych. Roszczenie o naprawienie szkody na osobie wyrządzone czynem niedozwolonym ulega obecnie przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Pojęcie szkody na osobie obejmuje wszelkie następstwa rozstroju zdrowia oraz uszkodzenia ciała, a więc ogólnie związane z naruszeniem integralności cielesnej poszkodowanego. Zaś regulacja kodeksowa zrywa w tym zakresie z wyrażoną w art. 120 § 1 k.c. zasadą biegu przedawnienia. W przypadku 3 letniego terminu przedawnienia datą początkową jego biegu jest dowiedzenie się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, przy czym obie przesłanki muszą wystąpić łącznie.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego –Sąd Rejonowy wskazał, iż na tle dawnego art. 442 § 1 k.c. – dominował pogląd, iż pojęcie szkody, odnoszącej się do zawartej w tym przepisie regulacji przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, rozumiane być powinno jako szkoda na osobie. Konsekwencją takiego poglądu było uznanie, że początek biegu przedawnienia tych roszczeń rozpoczął się od dnia, w którym pracownik (lub inna osoba) dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia. Świadomość szkody oznaczała zatem w tym przypadku dowiedzenie się o uszczerbku na zdrowiu, który w konsekwencji prowadził do utraty lub ograniczenia zdolności do pracy, przy czym nie musiała to być świadomość rozmiarów szkody bądź też trwałości jej następstw. W rezultacie określony w art. 442 § 1 k.c. termin przedawnienia roszczeń liczony był od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i osobie ponoszącej odpowiedzialność z tego tytułu, nawet gdyby nie wystąpił jeszcze uszczerbek majątkowy (na przykład: mające moc zasad prawnych uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 lutego 1963 roku, III PO 6/62, OSNCP z 1964 roku, nr 5, poz. 87 i z dnia 12 lutego 1969 roku, III PZP 43/68, OSNCP z 1969 roku, nr 9, poz. 150; wyrok z dnia 10 czerwca 1986 roku, III CRN 101/86, LexPolonica nr 321004; wyrok z dnia 10 marca 1998 roku, II UKN 543/97, OSNAPiUS z 1999 roku, nr 5, poz. 176; wyrok z dnia 19 maja 1999 roku, II UKN 647/98, OSNAPiUS z 2000 roku, nr 15, poz. 589, wyrok z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP z 2005 roku, nr 24, poz. 390; wyrok z dnia 16 sierpnia 2005 roku, I UK 19/05, OSNP z 2006 roku, nr 13-14, poz. 219). Jak wskazano wyżej, orzecznictwo to zachowało aktualność również po uchyleniu art. 442 k.c. i dodaniu art. 442¹ k.c.

Określenie momentu dowiedzenia się o szkodzie nie powoduje trudności w przypadkach ewidentnych, gdy powstanie szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu jest od razu widoczne. Trudności z określeniem tego momentu pojawiają się w sytuacji, w której szkoda na osobie nie powstaje jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała bądź rozstrój zdrowia lub skutki zdarzenia wywołującego szkodę nakładają się na schorzenie samoistne. Dlatego przyjmuje się, że w przypadku szkód wynikłych dla pracownika wskutek ujawnienia się spowodowanej warunkami pracy choroby zawodowej, terminem początkowym, od którego należy liczyć bieg 3-letniego przedawnienia jest dzień, w którym poszkodowany dowiedział się z kompetentnych źródeł o swojej chorobie, stopniu jej zaawansowania, powiązaniu z warunkami pracy, a w konsekwencji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Dopiero świadomość tych elementów wyczerpuje dyspozycję art. 442¹ § 3 k.c., gdyż dopiero wówczas poszkodowany pracownik dowiaduje się o przyczynach, które spowodowały u niego stan chorobowy i o istnieniu występującego schorzenia jako choroby zawodowej. Dowiedzenie się przez pracownika o takich faktach stanowi potwierdzenie jego podejrzeń co do uszczerbku na zdrowiu wywołanego warunkami pracy. Za źródło takiej wiedzy uznaje się miarodajne i

autorytatywne orzeczenie kompetentnej placówki medycznej, która dokonała rozpoznania występującego schorzenia i zakwalifikowała je jako chorobę zawodową (na przykład wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1967 roku, I PR 354/67, OSNCP z 1968 roku, nr 8-9, poz. 146; z dnia 16 kwietnia 1999 roku, II UKN 579/98, (...) z 1999 roku, nr 10, str. 40 i przytoczone wyżej; z dnia 21 grudnia 2004 roku, I PK 122/04, OSNP z 2005 roku, nr 24, poz. 390 oraz z dnia 16 sierpnia 2005 roku, I UK 19/05, OSNP z 2006 roku, nr 13-14, poz. 219 i orzeczenia tam powołane).

W ocenie Sądu I instancji wynik postępowania dowodowego w sprawie wskazuje, że powód najpóźniej o sprawcy szkody dowiedział się dnia 20 lipca 2006 roku, kiedy to złożył zażalenie na postanowienie o umorzenie postępowania karnego. Powód wówczas podniósł, że to zaniedbania pracodawcy przyczyniły się do wypadku przy pracy. W swoich wyjaśnieniach powód wskazał, że w lutym 2006 roku uzyskał wiedzę o szkodzie w dochodach, kiedy otrzymał orzeczenie lekarza orzecznika o niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, a następnie rentę wypadkową, która była niższa od uzyskiwanego wynagrodzenia za pracę.

Powód stwierdził także, że już w toku postępowania karnego uzgadniał z profesjonalnym pełnomocnikiem działania mające na celu dochodzenie renty wyrównawczej. Profesjonalny pełnomocnik, któremu powód powierzył prowadzenie sprawy, winien był zadbać o dochowanie terminu do wystąpienia ze stosownym powództwem.

W rezultacie zdaniem Sądu Rejonowego początkiem biegu przedawnienia jest dzień 20 lipca 2006 roku, kiedy powód posiadał już miarodajne i autorytatywne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z 2005 roku, uzyskiwał niskie świadczenie z ubezpieczenia społecznego i wiedział, że odpowiedzialnym za wypadek przy pracy jest pozwana spółka.

Zatem roszczenie powoda o rentę wyrównawczą według Sądu I instancji uległo przedawnieniu z dniem 21 lipca 2009 roku; natomiast pozew został złożony w Sądzie dnia 10 września 2010 roku.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, iż powód uzyskał wiedzę o szkodzie z chwilą otrzymania pierwszego orzeczenia lekarza orzecznika ZUS. Bez znaczenia zaś dla sprawy pozostawał fakt wydania kolejnych orzeczeń – zarówno przez lekarza orzecznika ZUS, jak i przez Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Bowiem dla przyjęcia początkowego biegu terminu przedawnienia decydujący jest moment, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie, a nie o jej trwałości czy rozmiarach. Odmienne przyjęcie powodowałoby niezasadne wydłużenie terminu przedawnienia i prowadziłyby do stwierdzenia, iż tak długo jak wydawane są kolejne orzeczenia lekarza orzecznika ZUS czy orzeczenia o niepełnosprawności, termin przedawnienia nie rozpoczyna biegu.

Ponadto Sąd Rejonowy uznał, iż bieg terminu nie został przerwany na podstawie art. 123 pkt 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem (...), przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W okresie biegu terminu przedawnienia powód nie podejmował żadnych czynności celem dochodzenia roszczenia. Biegu terminu przedawnienia nie przerwało również wytoczenie powództwa o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, powstała na skutek wypadku z dnia 11 lipca 2005 roku. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Na marginesie zauważyć należy, iż sytuacja prawna powoda byłaby inna, gdyby powództwo zostało wniesione przed nowelizacją z 2005 roku, to jest przed uchyceniem art. 321 § 2 k.p.c. Według brzmienia tego przepisu w sprawach naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, sąd orzekał o roszczeniach, jakie wynikały z faktów przytoczonych przez powoda także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem lub gdy było w nim zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. W ówczesnym stanie prawnym możliwe byłoby zatem orzekanie co do renty odszkodowawczej, jeśli roszczenie to wynikałoby z faktów przywołanych przez powoda w powództwie o zasądzenie zadośćuczynienia, a wniesienie takiego powództwa przerywałoby bieg terminu przedawnienia co do roszczeń wynikających z wypadku przy pracy. W obecnym stanie prawnym zakaz orzekania ponad żądanie ma charakter bezwzględny i w konsekwencji wytoczenie powództwa o część roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego nie ma wpływu na bieg terminu przedawnienia co do pozostałych roszczeń z niego wynikających.

Po zmianie przepisu art. 117 k.c. - przez skreślenie jego paragrafu 3 ustawą z dnia

28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) - upływ terminu przedawnienia uwzględniany jest wyłącznie na zarzut. Zatem o tym, czy powód może dochodzić skutecznie naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, mimo tego, że roszczenie jego uległo przedawnieniu, decyduje postawa pozwanej.

Pozwana w niniejszej sprawie skorzystała z zarzutu przedawnienia i odmówiła spełnienia przedawnionego żądania o rentę wyrównawczą.

Uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający prawo podmiotowe może nastąpić w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami. Powód takich okoliczności nie wskazał. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powód już od 29 maja 2007 roku korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który występował nie tylko w sprawie karnej, ale także w sprawie cywilnej o zadośćuczynienie pieniężne w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 11 lipca 2005 roku (wytoczone we wrześniu 2007 roku).

Nie zaistniały zatem żadne usprawiedliwione okoliczności, które uniemożliwiłyby powodowi wystąpienie na drogę sądową przed upływem terminu przedawnienia.

Instytucja przedawnienia służy rozwiązywaniu stanów niepewności w stosunkach prawnych; natomiast zaniedbanie przez powoda skutecznej realizacji roszczenia w terminie zakreślonym przez kodeks cywilny powoduje dla niego negatywny skutek.

Z uwagi na spełnienie przesłanek zawartych w art. 442¹ § 3 k.c. oraz niewykazanie przez powoda nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c. przez pozwaną, Sąd Rejonowy na podstawie art. 442¹ § 3 k.c. i art. 117 k.c. w związku z art. 300 k.p. oddalił powództwo o rentę wyrównawczą.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Apelację od wyroku wniósł powód. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że powód uzyskał wiedzę o szkodzie z chwila otrzymania pierwszego orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS;
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na zaskarżone orzeczenie, w szczególności: naruszenie art. 233 kpc polegające na braku wszechstronnej oceny dowodów skutkujące przyjęciem, że początkiem biegu przedawnienia jest dzień 20 lipca 2006r.,
3. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisów dotyczących przedawnienia, w szczególności naruszenie art. 442(1) par. 3 kc poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, iż roszczenie jest przedawnione.

Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach – VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok Sądu I instancji jest trafny albowiem w całości odpowiada prawu.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych istotnych do rozstrzygnięcia sprawy, a ocena dowodów nie narusza zasad określonych w art. 233 par. 1 kpc. Dlatego też Sąd Okręgowy całości przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy podziela także wnioski, oparte o aktualne regulacje prawne, doktrynę i judykaturę rozważania prawne zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku przez Sąd I instancji.

Zarzuty apelacji powoda sprowadzają się zasadniczo do kwestionowania przyjętej przez Sąd I instancji daty biegu terminu przedawnienia roszczenia o rentę wyrównawczą. Apelujący podnosił, iż w realiach niniejszej sprawy istotny był fakt, iż lekarz orzecznik ZUS orzekł w stosunku do powoda o okresowych niezdolnościach do pracy. Powód zatem był przekonany, iż w przyszłości odzyska pełną zdolność do pracy zarobkowej. Tak się jednak nie stało, zdrowotne następstwa wypadku przy pracy w przypadku powoda mają charakter nieodwracalny. Przy czym 2008r. Miejski Zespół d.s. Orzekania o Niepełnosprawności w G. wydał orzeczenie o zaliczeniu powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, a dopiero w 2013r. - orzeczeniem z dnia 14 maja 2013r. Lekarz Orzecznik ZUS stwierdził, iż powód jest częściowo trwale niezdolny do pracy. Stąd w ocenie powoda o następstwach wypadku przy pracy dowiedział się dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich zabiegów zmierzających do przywrócenia całkowitej zdolności do pracy, po uzyskaniu orzeczenia i stopniu niepełnosprawności i po zapoznaniu się z opiniami biegłych w przedmiocie roszczenia o zadośćuczynienie.

Powyższa argumentacja apelującego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż co do zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia w świetle okoliczności niniejszej sprawy. Albowiem bieg terminu przedawnienia należało liczyć od dnia 20 lipca 2006r.

W swoich wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przed Sądem I instancji powód wskazał, że w lutym 2006 roku uzyskał wiedzę o szkodzie w dochodach, kiedy otrzymał orzeczenie lekarza orzecznika o niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, a następnie rentę wypadkową, która była niższa od uzyskiwanego wynagrodzenia za pracę. Wynik postępowania dowodowego w sprawie wskazuje, że powód najpóźniej o sprawcy szkody dowiedział się dnia 20 lipca 2006 roku, kiedy to złożył zażalenie na postanowienie o umorzenie postępowania karnego. Powód wówczas podniósł, że to zaniedbania pracodawcy przyczyniły się do wypadku przy pracy. A zatem w lipcu 2006r. posiadał świadomość zarówno doznanej szkody, jej rozmiaru jak i osoby za nią odpowiedzialnej. Bowiernie przyznane powodowi z tego tytułu świadczenie rentowe było niższe od dotychczasowego wynagrodzenia powoda.

Bez znaczenia pozostaje dla sprawy fakt, iż świadczenia rentowe miało charakter okresowy, gdyż przepis art. 442(1) kc nie wiąże konieczności rozpoczęcia biegu przedawnienia z uzyskaniem przez poszkodowanego wiadomości o trwałości szkody.

Takie stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNC 1972, nr 5, poz. 95 - wskazując, (na gruncie dawnej regulacji, nadal aktualnej), że art. 442 § 1 k.c. nie wiąże rozpoczęcia biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o zakresie szkody czy trwałości jej następstw, chyba że po jakimś czasie od powstania szkody i powzięcia wiadomości o osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie skutek doznanego uprzednio uszkodzenia ciała u poszkodowanego ujawni się nowe, całkowicie odrębne schorzenie, którego wcześniej nie można było przewidzieć. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie stanowi przypisywanie mu - na podstawie okoliczności intersubiektywnie sprawdzalnych - świadomości wystąpienia szkody. Przypisanie poszkodowanemu takiego stanu świadomości jest zrelatywizowane do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego (por. wyrok SA w Krakowie z 19 marca 1991 r., I ACr 39/91, OSA 1991, nr 4, poz. 28).

Niewątpliwie powód odczuwa skutki wypadku w postaci pewnego spowolnienia w zachowaniu, na co wpływ miało chwilowe niedotlenienie mózgu spowodowane przysypianiem w przebiegu wypadku przy pracy, co z kolei może mieć wpływ na ocenę stanu świadomości powoda, nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, iż powód od

maja 2007r. ma bezpośredni kontakt z fachowym pełnomocnikiem. Powód stwierdził , że już w toku postępowania karnego uzgadniał z profesjonalnym pełnomocnikiem działania mające na celu dochodzenie renty wyrównawczej. Profesjonalny pełnomocnik, któremu powód powierzył prowadzenie sprawy, posiadający wiedzę prawniczą, winien zatem zadbać o dochowanie terminu do wystąpienia z powództwem o rentę uzupełniającą.

Reasumując z tych też względów apelacja powoda nie jest zasadna, albowiem zgłoszone zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego jak i procesowego nie miały w sprawie miejsca.

Dlatego na mocy art. 385 kpc apelacja podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 102 kpc, odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego w całości, mając na uwadze przede wszystkim charakter roszczenia, a także sytuację materialną powoda., który utrzymuje się z renty wypadkowej i na chwile orzekania niwek odzyskał pełnej zdolności do pracy.

(-) SSO Mariola Szmajduch (-) SSO Jolanta Łanowy (spr.) (-) SSO Maria Gawlik

Sędzia Przewodniczący Sędzia